

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 „  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct

Rękopisy nie zwracają się.

<p>Wschód słońca o 5 g. 37 m. Zachód „ o 6 g. 30 m. Barometr 765. Pogoda.</p>	<p>Ważność: Kalendarz myśliwski. Wejście polować na drobiazdy, słonki, jarząbki, ciestewki, guszcze i za piactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>Gracko-ksiolektie: Czwetker weł. Piątek Wełyki. Sobota wełyka.</p>	<p>Ważność: Kalendarz myśliwski. Wejście polować na drobiazdy, słonki, jarząbki, ciestewki, guszcze i za piactwo wodne i błotne w ogólności.</p>
---	--	---	---	--

**Od wydawnictwa.**

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo” muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody” za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski”, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorowie mogą nabywać komplety dodatku literackiego Tydzień z pierwszego kwartału za dopłatą 50 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w Tygodniu, oraz okładkę.

**Szkoły średnie w Galicji.**

Z wydanego w tych dniach sprawozdania ek. Rady szkolnej kraj. o stanie szkół średnich galicyjskich w r. szk. 1891/92, wyjmujemy następujące uwagi i dane. We wstępie podnosi Rada szkolna, że „nie rozstrzelając swoich sił na usiłowania około zmiany przepisane systemu szkół gimnazjalnych i realnych, położyła nacisk na dobre i rozumne jego wykonanie w trzech kierunkach: ku podniesieniu stanu nauczycielskiego, ku ulepszeniu sposobu nauczania, ku uzyskaniu wspólnego ze szkołą działania domu rodzicielskiego i społeczeństwa. Usiłowania podjęte około podniesienia stanu nauczycielskiego miały tylko połowiczny rezultat, ożywiły ruch naukowy, o czym świadczy nietylko większa wartość rozpraw drukowanych przeważnie w „programach”, lecz także szereg nowych książek szkolnych opracowanych przez nauczycieli i podnoszący się poziom czasopiśma pedagogicznego *Museum*, przez nich wydawanego. Natomiast usiłowania te, a nawet utworzenie 18 nowych posad nauczycielskich w ciągu r. 1891/92 nie objawiły swego skutku ani w tem, ażeby większa liczba suplentów złożyła egzamin nauczycielski, ani też w tem, ażeby większa liczba kandydatów wstąpiła do zawodu. Z początkiem roku szkolnego 1892/93 musiała Rada szkolna dla braku nauczycieli pozostawić 20 klas przepelnionych, chociaż na podzielenie ich na równorzędne oddziały miała przyzwolony kredyt. Liczba zaś suplentów egzaminowanych z 34 o tym samym czasie w roku przeszłym spadła obecnie na 27 i bez nowych egzaminów nie wystarczyłaby na obsadzenie posad, które w bieżącym roku się opróżnią i które (w liczbie 16) nowo utworzone zostały.

W sposobie nauczania może zato Rada szkolna zapisać wielki i znaczący postęp, który się w ciągu ubiegłego roku szkolnego dokonał. Dotyczy on przedewszystkiem planu nauki i instrukcji nauczania. Na podstawie obrad ankiety wiedeńskiej z r. 1890, w której i Rada szkolna galicyjska miała swoich reprezentantów, zmienił minister wyznań i oświaty w kilku znaczących punktach plan i instrukcję nauk klasycznych w całym gimnazjum, a historii, geografii nauk przyrodniczych i matematyki w niższych klasach gimnazjalnych i realnych. W nauce języków klasycznych zredukowano stro-  
nę formalną do rzeczy niezbędnych, a położono cały nacisk na lekturę autorów, na uzyskanie zupełnej biegłości w zrozumieniu ich i na odczuciu całego piękna ich stylu i treści. W historii, porzucając pragmatyczny zwią-

zek wypadków, nakazano ograniczyć się (w niższych klasach) do barwnych obrazów najwybitniejszych tylko zdarzeń i osobistości. W historii naturalnej ograniczono materiał nauki do najważniejszych zjawisk i typów i uporządkowano tok nauki w sposób dla młodzieży najprzystępniejszy. W matematyce uproszczono materiał, a ułatwiono znacznie naukę dla klas niższych. Rozporządzenia te przyjęła Rada szkolna z prawdziwą wdzięcznością, gdyż ujrzała w nich wyraźną sankcję swoich poprzednich a częściowych w tym samym kierunku usiłowań, ogromną ulgę dla uczniów w niższych mianowicie klasach a podniesienie zapędu do nauki i poziomu wiedzy. Pospieszyła też Rada szkolna z wydaniem szczegółowych wskazówek, jak te nowe instrukcje przeprowadzić należy.

Zbrane na podstawie nowych książek szkolnych doświadczenia pozwoliły też Radzie szkolnej w roku ubiegłym ująć naukę języka niemieckiego i języka polskiego w ramy nowego planu i ścisłych instrukcji. Instrukcja niemiecka uzyskała już zatwierdzenie ministerjalne, polska wkrótce je zapewne otrzyma, a obie będą wielkim krokiem naprzód. Nowa, żywa a intensywna metoda nauczania języka niemieckiego zapewni uczniom biegłość w używaniu tego języka, nowy zaś plan nauki języka polskiego wprowadzi ich w stylistyczne nim władanie i w ducha jego literatury.

Praca nad książkami szkolemi postąpiła tak dalece, że książki nieodpowiadające nowemu kierunkowi nauczania można już z łatwością wyliczyć. Są niemi książki historii z wyjątkiem historii starożytnej na klasę V. (prof. Zakrzewskiego), trudne do napisania, bo wymagające oryginalnej konstrukcji naukowej i pisarskiego talentu, dalej wypisy niemieckie na VII. i VIII. klasę, historia i statystyka Austrii na VIII. klasę, wreszcie zoologia na I. klasę. Brak zaś dotychczas historii kościelnej na VIII. klasę, najtrudniejszej do napisania nie wątpliwie ze wszystkich. Spodziewać się jednak należy, że rok bieżący wiele i z tych braków usunie. Cała reszta książek może mieć w szczegółach różne usterki, ale potrzebie nauki czyni w zupełności zadość. Korzyść wszystkich książek (oprawnych w płótno) na całe gimnazjum zredukowany został obecnie o połowę, bo ogranicza się do kwoty 78 zł. a. u., nie wliczając w to tanich tekstów autorów klasycznych.

Niestety przygotowanie dydaktyczne kandydatów wstępujących do zawodu nauczycielskiego nie zrobiło i w ciągu ubiegłego roku szkolnego żadnego kroku naprzód. Nowe elementa, zasilające zastęp nauczycielski, przynoszą mu zamiast znajomości i zapędu do nowego kierunku, zbyt często tylko zupełną jego nieświadomość, i władze szkolne muszą z niemi pracę tę rozpoczynać ab ovo.

W stosunku domu rodzicielskiego do szkoły zaszła w roku ubiegłym jeżeli nie zmiana, to zawsze pewne wyjaśnienia. Kontrola, którą władza szkolna rozciągnęła nad ścisłością egzaminów wstępnych i klasyfikacją we wszystkich zakładach, stanowczo odrzucając nieuzasadnionych rekursów wywarły pewien wpływ. Podniosła się niewątpliwie w tym kierunku powaga gron nauczycielskich wobec rodziców. Rekursów podyktowanych żądaniem posunięcia dziecka do wyższej klasy bez względu na jego chorobę, niedojrzałość lub brak zdolności było już bardzo mało. Przeświadczenie, że nie tylko gimnazjum zapewnia przyszłość dziecku, a nie zapewnia jej weale, jeżeli dziecko nie ma do niego specjalnych zdolności, zaczyna sobie widocznie torować drogę w społeczeństwie. skoro liczba uczniów w gimnazjach z początkiem roku 1892/93 podniosła się tylko o 59, kiedy w latach poprzednich podnosiła się stale o 300 — 500. Natomiast zwiększyła się liczba uczniów szkół realnych i przemysłowych, objaw oddawna oczekiwany.

Liczba uczniów przyjętych na początku roku szkol-

nego 1892/93 wynosi: w gimnazjach 12.885, w szkołach realnych 1.224, razem 14.109. W porównaniu z rokiem szkolnym poprzednim przybyło w gimnazjum 59, w szkołach realnych 46, razem 105.

Pod względem frekwencji przedstawiają się szkoły średnie, jak następuje:

Od 700 — 800 uczniów: gimnazjum w Przemyślu (775) (faktycznie składa się z dwóch zakładów; do klas z polskim językiem wykładowym uczęszcza 568 uczniów, do ruskich klas 207); gimnazjum IV. we Lwowie (737).

Od 600 — 700 uczniów gimnazja: Franciszka Józefa we Lwowie (621), w Rzeszowie (615).

Od 500 — 600 uczniów gimnazja: w Stanisławowie (598), piąte we Lwowie (563), w Kołomyi (569), św. Anny w Krakowie (558), w Tarnowie (540), akademickie we Lwowie (508).

Od 400 — 500 uczniów, gimnazja: III. w Krakowie (499), w Jasle (495), w Brodach (465), w Tarnopolu (461), św. Jacka w Krakowie (452), w Samborze (420), II. we Lwowie (414), szkoły realne w Krakowie (457), i we Lwowie (436).

Od 300 — 400 uczniów, gimnazja: w Brzeżanach (382), Bochni (361), Drohobyczu (344), Stryju (340), Buczacz (326).

Od 200 — 300 uczniów, gimnazja: w Złoczowie (296), Sanoku (289), Nowym Sączu (280), Wadowicach (266), Chyrowie (208), szkoła realna w Stanisławowie (230).

Od 100 — 200 uczniów: gimnazjum w Podgórzu (112), szkoła realna w Tarnopolu (101).

Okazuje się więc, że więcej niż połowa galicyjskich szkół średnich ma frekwencję zbyt wielką, wymagającą tworzenia licznych klas równorzędnych.

Klas takich jest obecnie w gimnazjach i szkołach realnych 121, tj. więcej o 5 niż w r. z. A że w r. b. przybyło nadto sześć klas głównych (4 w gimnazjum V. we Lwowie i 2 w Podgórzu), zwiększenie zaś frekwencji nie jest znaczne, gdyż wynosi 105 uczniów, wynik stąd, że przeciętna liczba uczniów jednej klasy obecnie jest mniejsza aniżeli poprzednio. Pomimo to i obecnie znajdują się w niektórych zakładach (jak np. w gimnazjum Franciszka Józefa i piątym we Lwowie i innych) klasy, w których liczba uczniów wychodzi po za przepisane maximum 50 uczniów, a nawet jeden oddział klasy pierwszej w piątym gimnazjum we Lwowie liczył na początku roku 75 uczniów. Stosunki te anormalne nie mogą wpłynąć korzystnie na postępy i karność uczniów.

**Zakład kredytowy włościański w likwidacji.**

Komitet likwidacyjny zakładu kredytowego włościańskiego ogłosił właśnie sprawozdanie ze swoich czynności w r. 1892. Zawarte w tem sprawozdaniu cyfry, a nie frazesy świadczą chlubnie o działalności komitetu, złożonego z pp. Franc. Zimy, dra Marchwickiego i dra Zgórskiego i sądząc po osiągniętych rezultatach nazwać to można szczęściem, że przed 9-ciu laty po skrachowaniu zakładu włościańskiego, który zamiast ratować włościan naszych tanim kredytem, naraził tyjące rodziny na ruinę — uchwalono likwidację a nie konkurs. Gdyby wówczas zwyciężyła była myśl konkursu, kredyt kraju całego narażonyby został na szwank, 30.000 włościan — dłużników zakładu padłoby ofiarą kosztownej procedury konkursopadłoby ofiarą kosztownej procedury konkursowej, a kto wie, czy i właściciele 7 milionów listów zastawnych upadłego zakładu nie byłiby na tem wyszli gorzej.

Podług ostatniego sprawozdania w ciągu dzie-  
wioletniej likwidacji komitet likwidacyjny, sieg-



ję rzadko do ostateczności tj. egzekucyj, zmniejszył pasywa zakładu o 8,772.630 zł., w tym okresie czasu spłacił: 695 800 zł. asygnat kasowych, 6,895.200 zł. 6 i 5 pre. listów zastawnych, 83,400 zł. obligów komunalnych, 340.200 listów i obligów wylosowanych przed upadłością zakładu, 750.030 innych długów i oprócz tego wycafał z obiegu 728.385 zł. niepokrytych listów dłużnych i wypłacił właścicielom listów dłużnych i obligów komunalnych tytułem należności za kupon kwotę 835 447 zł.

Na pokrycie tych spłat posłużyła spłata 28.070 pożyczek z walutą 5,336.327 zł., oraz kwota zł. 4,134.278 innych wierzytelności hipotecznych upadłego zakładu.

Komitet likwidacyjny, uwzględniając przykre położenie dłużników, przyjmował przy spłacie pożyczek hipotecznych listy dłużne zakładu po ich nominalnym kursie i przyznawał opusty z kapitalów dłużnych, które do końca z. roku dosięgły kwoty 82.218 zł. Zaległe prowizje zwłoki od zapadłych rat hipotecznych ściągali też z wielką względnością, zredukował je ogółem na stopę 6 pre., a nawet z tak umniejszonych opuścił dłużnikom kwotę 1,045.427 zł.

Dzięki rozsądnemu i oględnemu postępowaniu pomimo kilkunastu tysięcy wytoczonych sporów egzekucyjnych przy spłacie 28.070 pożyczek, doprowadzono do licytacji i sprzedaży tylko 475 gospodarstw włościańskich.

Z chwilą rozpoczęcia urzędowania objął komitet 891 gospodarstw z wartością 429.918 zł. i dokupiwszy w toku likwidacji 475 gospodarstw z wartością 165.706 zł., razem 1366 gospodarstw z wartością 565.624 zł. — odsprzedał dotąd 1100 gospodarstw wartością 551.825 zł. przeważnie, a nawet prawie wyłącznie, pierwotnym właścicielom lub ich rodzinom, tak, iż obecnie w posiadaniu komitetu likwidacyjnego znajduje się tylko 266 gospodarstw z wartością 43.800 zł. i z zamknięciem rachunków za rz. wierzytelność hipoteczna zakładu składała się tylko z 6667 niespłaconych pożyczek z kwotą dłużną w kapitale 831.688 zł. wraz z zaległymi dotąd odsetkami zwłoki.

Koszta zarządu wynosiły w czasie likwidacji łącznie zł. 1,138.952.80, czyli 12.02 pre. w stosunku do ściągniętych wierzytelności działu hipotecznego w łącznej kwocie zł. 9,470.605.19 — natomiast ściągnięcie pretensji działu bankowego wypada dla wierzycieli bez kosztów.

W razie konkursu kosztta te byłyby olbrzymie, gdyż, jak wiadomo, przy konkursie wychodzą na tem dobrze tylko urządzający konkurs, a najgorzej wierzyciele i dłużnicy.

Dotychczasowe spłaty wierzycieli zakładu wyczerpały wszelkie fundusze rezerwowe i gwarancyjne.

W r. 1892 wpłynęło na kapitał, procenta i zwłoki zł. 536.108 zł. 68 ct. Z końcem r. 1892 wynosił stan niespłaconych jeszcze pożyczek hipotecznych 831.688 zł.

Podług naszych informacji likwidacja potrwa jeszcze 2 lub 3 lata i spodziewać się należy, iż komitet likwidacyjny i nadal będzie miał szczęśliwą rękę w rozwikłaniu trudnej tej sprawy i że w pierwszej linii uwzględnić będzie interesa biednych włościan, którzy onego czasu przez niesumiennej agentów i nieuczciwe postępowanie zakładu zostali na swank narażeni.

Komitet likwidacyjny zamierza z wpływów najnowszych dopłacić jeszcze po kilka procent właścicielom listów dłużnych, którzy otrzymali już po 50 pre., a reszta przeznaczoną jest dla właścicieli asygnat. Otóż sądzymy, że właściciele asygnat powinni być uwzględnieni na pierwszym miejscu. Są to bowiem prawie wyłącznie ludzie biedni, którzy składali swe oszczędności na asygnaty i od chwili upadłości zakładu nie otrzymali nawet odsetek, podczas gdy właściciele listów przed spłaceniem tychże otrzymywali po 3 pre. odsetek, a dawniej brali po 6 procent, nie są więc tak bardzo skrzywdzeni, gdyż otrzymali oprócz tego 50%.

Właścicielom asygnat, znajdującym się wyłącznie w kraju, należy się jeszcze 347.400 zł. Oni to liczyć powinni na uwzględnienie w pierwszej linii, a komitet likwidacyjny, powodujący się przede wszystkim sprawiedliwością o nich przedewszystkiem pamiętać będzie.

### Polityka Młodoczechów.

Posel młodoczeski dr. Herold, dziś niewątpliwie najwybitniejszy rzecznik tego stronnictwa, miał w drugim dniu świąt wielkanocnych, w lokalu stowarzyszenia politycznego na Winohradach dłuższą mowę, w której podniósł przedewszystkiem konieczność państwowej i politycznej samodzielności Czech i krytykował stronnictwo staroczeskie, które dla tego celu nie nie zrobiło. Dwaj Słowianie siedzieli w prezydium Izby posłów, mieliśmy własnego czeskiego ministra-rodaka, a przecież nie przesadzono nawet tego, by czeskie przemówienia w parlamencie zapisywane były w sprawozdaniach stenograficznych. W biurze czeskiego ministra rodaka nie mówiono ani słowa po czesku. Użyto tam tak samo po niemiecku, jak i w innych ministerstwach (Okrzyki: Hańba!). Posłowie staroczescy wcale niczego nie osiągnęli. Z innymi stron-

nictwami prawie mogą Młodoczesi tylko wówczas paktować, jeżeliby te stronnictwa wystąpiły w obronie zrównania języka czeskiego z niemieckim. Punktaże wyglądają na pierwsze wejście ponętne, przy bliższym rozpatrzeniu jednak spostrzegamy, że celem ich jest ukrocenie narodu czeskiego w jego prawach. Chodziło o usunięcie tej presji, jaką przed tem mogły wywierać większości czeskie na mniejszości niemieckie, celem sparaliżowania presji niemiecko-centralistycznej.

Mowca wyraził zdanie, że Niemcy chętnie przystaliby na czeski język urzędowy w służbie wewnętrznej, gdyż przez to polityczne znaczenie języka niemieckiego jako państwowego nie doznałoby uszczerbku. Dalej odpierał dr. Herold ataki pism staroczeskich, podnosząc, że wiele mniejszych i ekonomicznie słabszych narodowości przez bezwzględne podnoszenie myśli państwowej, ostatecznie osiągnęły to, do czego dążyły i potem zaczęły potężnie się rozwijać. Ostatecznie zastrzegł się stanowczo przeciw temu, jakoby polityka młodoczeska była eksperymentem. W tym duchu uchwalono też odpowiednią rezolucję.

### Listy z kraju.

Kraków 4. kwietnia. (Pogrzeb Lenartowicza. Aresztowanie ks. Stojalowskiego. Konkurs na kantatę Mickiewiczowską. Erklären's Graf Oerendur, diese Zwiesspalt der Natur?) Subkomitet, wybrany dla ułożenia programu pogrzebu Lenartowicza, wybrał przewodniczącym p. Zygm. Sarneckiego, a referentem p. Stan. Błotnickiego, przyjął w zasadzie propozycję komisji artystycznej, ażeby pogrzeb miał charakter ludowo-sielski, uchwalil następnie, iż przeniesienie zwłok poety z dworca kolejowego odbędzie się jednego dnia bez uroczystości, właściwy zaś pogrzeb odbędzie się dnia następnego z kościoła N. P. Marji na Skałkę. Szczegółowy program obmyślić mają pp. Bartoszewicz, Błotnicki i dr. Ozóg i przedtóż go komitetowi do aprobaty. Pogrzeb ma się odbyć d. 20 maja, po zwłoki wyjechać ma do Florencji delegat komitetu.

Telegrafovałem wam o uwięzieniu ks. Stojalowskiego. W sprawie tej mam następujące bliższe szczegóły: Aresztowanie ks. Stojalowskiego nastąpiło z powodu broszury pt: „Vor das Weltgericht“, na podstawie §. 175 u. 4. post. karn. tj. obawa powtórzenia czynu. Ks. Stoj. znajdował się na wolnej stopie za kaucją i pod eskortą żandarma odstawiony został do Krakowa i tu uwięziony. Nieprawdopodobną wydaje się pogłoska, jakoby rozprawa przeciwko ks. Stojal. w tej sprawie mia-

10)

## Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez  
Stanisława Jaimunda.

(Ciąg dalszy).

Na prowincji naczelnicy obwodowi, stali na czele każdego obwodu wedle dawniejszego podziału politycznego Galicji, co odpowiadało naczelnikom wojewódzkim w Królestwie. Dalej naczelnicy powiatów, naczelnicy miast i odpowiednia ilość organów podrzędnych, w bardzo luźnym i niedokładnym ustroju, uzupełniała organizację narodową.

Posada komisarza Rządu narodowego dla Rusi została opróżniona po dymisji, którą otrzymał Marjan Sokołowski, za samowolne uwolnienie szlachty prowincji zabranych od obowiązku brania udziału w powstaniu. W miejsce Sokołowskiego komisarzem został Antoni Charniec, ten jednak przebywał nie we Lwowie, lecz w kraju i w ciągu mego urzędowania, tylko kilkakrotnie znośliśmy się piśmiennie. Prócz tych był jeszcze komisarz wysłany na Moldawję w celu załatwienia spraw, odnoszących się do wyprawy, mającej stamtąd wkroczyć na Ruś, pod dowództwem pułkownika Zygmunta Miłkowskiego. Z tym również znośliśmy się piśmiennie. W ciągu jednak mego urzędowania był on raz we Lwowie i wtenczas widzieliśmy się osobiście.

Szczegółów organizacji wojskowej nie podaje, gdyż pułkownik Struś, w swojej broszurze „Udział Galicji w powstaniu“, dosyć obszernie zajmuje się tym przedmiotem, a jako bez-

porównania lepiej z nim obznajomiony, dokładniejszy i bezstronniejszy przedstawia obraz, aniżeli ja mógłbym to uczynić. Ograniczę się więc tu dla łatwiejszego zrozumienia dalszego mego opowiadania na wzmiance, iż głównem w owej chwili zadaniem organizacji wojskowej w Galicji wschodniej, było przygotowanie wyprawy, na wielką skalę zamierzonej i składać się mającej z ośmiu oddziałów, które niestety nigdy ukończonem być nie miało.

Zadanie to powierzonem zostało jenerałowi Edmundowi Różyckiemu, którego pomocnikiem i szefem sztabu był pułkownik Struś.

### VIII.

Następnego dnia po moim przyjeździe do Lwowa, Mieczysław Rey oddał mi pieczęć i papiery, zapoznał z osobami w skład organizacji wchodzącymi, dał objaśnienia, odnoszące się do spraw w toku będących i zaprowadził na posiedzenie komitetu, które się w tym dniu w hotelu Żorża odbywało. W ten sposób rozpocząłem moje urzędowanie, a zarazem i rokowania z komitetem o zamierzoną przez Rząd narodowy reorganizację władz narodowych w Galicji wschodniej, które od samego początku z wielkim szły oporem.

Jednym z pierwszych warunków pomyślnego wywiązania się z włożonych na mnie obowiązków, było pozyskanie poparcia opinii publicznej. W tym celu należało sobie zapewnić naprzód współdziałanie, lub przynajmniej przychylność ludzi wpływowych, powtóre wejść w porozumienie z dziennikarstwem. Tak co do jednego, jak i drugiego Henryk Szmitt oświadczył mi gotowość swej pomocy. Za jego staraniem w dwa, lub trzy dni po moim przyjeździe urządzano zebranie prywatne w mieszkaniu Au-

gusta Wysockiego, zdaje mi się przy placu Marjackim. Byli obecni oprócz mnie, gospodarza i Szmitta, ks. Adam Lubomirski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Kornel Ujejski, Hefern, Kabat, Rayski, Boczkowski, Wild i kilku innych, których nazwisk już sobie nie przypominam — ogółem osób około dwudziestu.

Dyskusja w sprawach powstania dotyczących, prowadzona była w sposób poważny i dosyć wyczerpujący. Wszyscy obecni bez wyjątku oświadczyli się za gorliwszem i skuteczniejszym niż dotąd popieraniem powstania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Świecone palmy.

(Powiastka wielkanocna.)

— Nigdy — zawołał stary Bourgeuil, podnosząc się gwałtownie i rzucając na stół serwetę. „Nigdy!... Rozumiesz mnie?... Nigdy!...“

I stary murarz zaczął, rozgniewany jak niedźwiedz w klatce, przechadzać się w butach skrzypiących po pokoju jadalnym, stara Bourgeuilowa zaś, spuściwszy zażawione oczy na talerz, przed nią leżący, wyluskiwała machinalnie suszone migdały. Od dwóch lat wybuchał pomiędzy małżonkami ten sam spór a zawsze, tak jak i teraz, po jedzeniu.

Przed dwoma laty pokłócili się z synem Edwardem, ponieważ wbrew ich woli ożenił się z kochanką, wygrzebaną gdzieś w Quartier latin, i to w czasie, gdy ukończył studia prawa. Jakże oni kochali, jakżesz pieścili od dzieciństwa tego Edwarda, to jedyne dziecko, które na świat przyszło po

ła się odbyć tajnie. W obec pogłosek rozmaitych o pozorach aresztowania ks. Stoj. krążących należy domagać się jawności, tem więcej, iż tajność musiałaby pomnożyć i tak już rozmaite wersyj w tej sprawie rozsiąanych.

Z ruchu artystyczno-literackiego zanotować należy fakt dosyć jaskrawo charakteryzujący sławne nasze konkursy. Oto przed kilku dniami rozstrzygnięto konkurs na słowa pod kantatę na odsłonięcie pomnika Mickiewicza. Faktem jest, iż pierwsza uchwała konkursu rozstrzygająca była co do drugiej nagrody zupełnie odmienna i w myśl tejże pojawiły się nagrodzone kantaty w innym porządku wydrukowane w *Swiecie*. Co na zmianę nagłą pierwszej uchwały w ostatniej chwili wpłynęło, jest zagadką rozwiązania potrzebującą.

Prezydium namiestnictwa udzieliło komitetowi zajmującemu się sprowadzeniem zwłok sp. Lenartowicza pozwolenia na 3 miesiące do zbierania na ten cel składek, z wykluczeniem kwesty od domu do domu i pod warunkiem, że zbieraniem tych składek zajmować się będą osoby zaopatrzone w certyfikaty przez komitet wystawione, a przez tu-tejszego dyrektora policji poświadczone, i że wynik zbierania ogłoszony będzie w dziennikach krajowych.

**Jasło 2. kwietnia. (Mizerja drogowa.)** Przystawie mówi „na to ma kowal kleszcze, aby się w ogniu nie parzył.“ Ale gdy wydział pow. ze zwierzchności gminnych a raczej z wójtów chce porobić „kleszcze“, jak to rzecz się ma w naszej okolicy, tego słusznem nazwać nie można. Gminy Lipnica, Jablonica, Bączal, Lisów i Skołyszyn z Lisówkiem Wydział pow. Jasielskiego już od paru lat za pośrednictwem starostwa egzekucjami a wójtów grzywnami karze w tym celu, aby drogi miejscowe komunikacyjne zaopatrzyli rowami, wawoży na drogi używane rozszerzali, do dróg szuter wozili, wyboje naprawiali i drzewka obok dróg zasadzali. Zarządzenia takie są bardzo pożądane i słuszne, bo drogi w tych gminach są zawsze w złym stanie. Dwa razy w roku urgensa nadchodzą, raz z wiosną, drugi raz w jesieni. Nadto wydział pow. do gmin tych posłał dróżnika, zapewne dla zbadania robót zarządzonych. Jakie sprawozdania przedkłada dróżnik niewiadomo, ale zwykle odchodzi dobrze usposobiony, a gminy egzekucje tudzież grzywny za wójtów często płacą i czują gorycz w swych sercach — dalej, że każda gmina wymieniona setki dni prestacyjnych marnuje na tych drogach, naprawiając ich błotem. Rowów jednak koło dróg nikt nie wybiera — wawozów nie rozszerza, drzewek nie sadi i szutru nie

latach dziesięciu, gdy się tego wcale już nie spodziewali. Ówczesny czeladnik murarski Bourgeuil, który stał się już małym przedsiębiorcą, oświadczył natychmiast swojej żonie: „Wiesz co, Klementyno, zanosi się na to, że cały Paryż chcą całkowicie odnowić. Z przemyślem budowlanym idzie bardzo dobrze. Jeżeli tak dalej pójdzie, jak obecnie, to za jakie lat piętnaście będę posiadał mająteczek. Spodziewam się też, że nasz gagatek nie będzie potrzebował pięć się po rusztowaniach i wracać do domu w obryzanej wapnem kamizeli tak jak jego papa... Zrobimy z niego pana, nie prawda, kobieto?“

Wszystko poszło tak, jak sobie ojciec tego życzył, Edward skończył w liceum „Louis le Grand“ świetnie studia, a stary Bourgeuil, który onego eza-u przybył ze wsi do Paryża z dwiema parami butów i z pięcioprocentową, zawiązaną w koniuszek chusteczki, dożył tego, że ujrzał, jak sam minister przy rozdawaniu nagród pochwalił publicznie jego syna, życząc mu powodzenia. „Człowiek, który ma przyszłość“ powiedział stary Bourgeuil uszczęśliwiony do swej połowicy: z łatwością złoży doktorat a potem będzie sobie mógł obrać drogę życia, jaką zechce! A my chłopakowi pozostawimy jakie 25000 fr. renty. I przy tych słowach poklepał swą wielką, płaską ręką żonę po ramieniu. „A potem trzeba go będzie ożenić, nie prawda, stara? Wybierze mu się piękną dziewczynę, lub pannę dobrze wychowaną, jak i on, która go uszczęśliwi, a nam przysporzy zaszczytu.“

Ach! jakże daleko odbiegły te piękne sny. Student, któremu urządzono pokójek po za domem rodzicielskim, napotkał jakąś dziewczynę — czemżeż ona być mogła do diabła — i wziął ją do siebie. Od tego czasu ze studjami nie bardzo się wiodło. Edward skończył lat 25, a nie zdał jeszcze egzaminu państwowego. Rodzice, po-

wozi. Powód bardzo prosty. Drogi gminne w Lipnicy, Jablonicy, Bączali, Lisowie i Skołyszynie z Lisówkiem nigdy zrekonstruowane nie były. Zatem nie mają odmarkowanych granic — z czasem do tego stopnia się zwężyły, że obecnie na drogach tych bardzo uczęszczanych, minąć się nie można. Jakże tu jeszcze fosi robić? gdzie drzewka sadzić, nie znając granic drogi?

Chełwi sąsiedzi pozaorywali drogi, w innych miejscach znowu wody deszczowe ze śniegów i pół jedynie drogami tu odpływają. Wskutek tego tworzą się wyboje, sapy i kałuże, a takimi drogami jakże szuter wozić? Że taki stan dróg utrudnia komunikację najkrótszą do pobliskich miasteczek: Bieczka, Kołaczyc, Brzostka, Jodłowy tudzież do stacji kolei w Skołyszynie wreszcie do Jasła, łatwo zrozumieć. Że na takich drogach często zdarzają się wypadki, niekiedy zagrażające życiu, to pewna. Ale żeby wydział pow. w tej sytuacji dla siebie „kleszcze“ urządzał z wójtów, tego słusznem nazwać nie można. Wójei nie mogą się zajmować ani odszukiwaniem granic dawnych dróg, ani też nie mają kompetencji do odbierania przestrzeni zaoranych, a tem mniej do zwrotu tych przestrzeni, które woda zabrała. Natomiast wydział pow. powinien ująć „kleszcze“ w własne ręce i zarządzić, by funkcjonowały w gminach zarządy drogowe, pouczyć wójtów jak mają postępować dla ulepszenia dróg, a niezawodnie stan ich zmieni się na lepszy, skończą się słusne sarkania i zażalenia.

## Emigracja do Syberji.

I. Budowa sybirskiej kolei naprowadziła rząd rosyjski na myśl, czyby nie można odwiec naszej emigracji dla Ameryki i Brazylii na Wschód, i zużytkować do rosyjskiego państwa te sity, które bezpowrotnie do niego się tracą. Tak się przynajmniej wyraża rządowy komunikat o transsyberyjskiej drodze żelaznej, i widać, że się już zaczęły pewne usiłowania w tym kierunku, kiedy donoszą o emigracji z grodzieńskiej gubernji za Ural wskutek agitacji, podjętej przez rozmaitych agentów. — Warto więc zadać sobie pytanie, czy taka emigracja jest dla nas pożądaną i możliwą, czy też należy ją uważać jako szkodliwą, nie tylko dla naszej narodowości wogóle, ale dla tych samych emigrantów, którzy się puszcza na daleki Wschód, przynęceni obiecany i łatwym dobrobytem. *Przegląd emigracyjny* pisze w tej kwestji co następuje:

„Nie masz wątpienia, że ogromne obszary Syberji przedstawiają wyborne pole dla kolonizacji równie stosownej dla polskiego chłopka, tak jak

mimo wielkiego smutku i przygnębienia, nie stracili jednak wiary. Pomyśleli sobie: „Młodość musi wysumieć“. Ale pewnego dnia zwarzjowany ten człowiek miał odwagę oświadczyć rodzicom, że ko-chankę swą uwielbia i że się z nią ożeni. Że starego Bourgeuila od razu paraliż nie ruszył, to można było jeszcze mówić o szczęściu; krew uderzyła do głowy, że o mało nie pękła. Wypędził syna z domu i przestał dawać na utrzymanie. „Jeżeli tej niegodziwej kobiecie dasz swoje nazwisko“

krzyczał stary Bourgeuil czerwony jak burak — „to przed naszą śmiercią nie dostaniesz ani centyma!“ Ale niedobry ten chłopak zaczął uciekać się do wszelkich środków prawnych i z rodzicami wszelkie zerwał stosunki. Ożenił się też ze swoją lalą i zamieszkał gdzieś na odludnem przedmieściu, żyjąc z marnego dochodu kupczyka, jak ostatni biedak.

Od dwóch lat, to jest od czasu, jak nie widzieli swego syna, starzy rodzice bardzo cierpieli. W ostatnim czasie położenie jeszcze się pogorszyło. Tak, wina była po stronie matki. Czula się bardzo nieszczęśliwą i dla tego zaczęła wędrownąć. Gniew jej mniejszy był, aniżeli żal. Obecnie skłaniała się nawet ku zgodzie. Pokróćce mówiąc, odważyła się nawet mówić o tem z mężem.

Atoli on znowu popadł w gniew i znowu wykrzyknął „Nigdy!“, aż okna zadzwoniły. Zakazał on też żonie, aby sprawy tej nigdy więcej nie poruszała.

Atoli trudno jej było usłuchać, zaczęła znowu brać w obronę sprawę winowajcy. Przy każdej nowej próbie popadał stary Bourgeuil w gniew zapalczywy i straszliwy urządził jej scenę. W domu było prawdziwe piekło. Tych dwoje starych ludzi, którzy przez lat przeszło trzydzieści żyli ze sobą po bożemu i pracowali uczciwie, stało się naraz wrogami dla siebie i zaczęło żyć na stopie

dziewicze lasy Brazylii, a nawet południowe kraje Zjednoczonych Stanów. Tylko północne części wielkiej amerykańskiej rzeszy, te właśnie, w których osiadła amerykańska Polonia, mogą się pod tym względem zrównać z Tobolską, Tomską, Jenisiejską, Irkucką gubernią i Zabajkalskim krajem. Klimat ostry, ale nie o wiele zimniejszy od klimatu Michigana lub Wisconsinu, tembardziej Kanady, a uprawa roli, do której nasz właściciel od dziecka przyzwyczajony, najzupełniej się tam zastosować może. Las, ów niezbędny pomocnik polskiego rolnika, i to las północny rodzinny, nie zaś podzwrotnikowy, pokrywa ogromne przestrzenie, i czeka jedynie odważnego karczownika. Te same zupełnie gatunki bydła hodują się nad Obiá i nad Wisłą; te same zboża i warzywa tam się udają. Gdyby więc istniały tam — nie mówię już republikańskie, ale chociażby konstytucyjne prawa — Syberja mogłaby być dla nas ziemią obiecaną, tem bardziej, że zamieszkuje ją ludność spokrewniona z nami językiem i obyczajami, pochodząca nawet w wielkiej części z polskiego, litewskiego i ruskiego szczeplu.

Tak jednak nie jest, i skoro sobie dokładnie przedstawiemy stosunki administracyjne, prawne, religijne i obyczajowe azjatyckiej części rosyjskiego państwa, dojdziemy do przekonania, że polski czy litewski emigrant nie w tym *złotem dnie* — jak nazywają Rosjanie Syberję, zyskać nie może, jeśli nie chce się wyrzec własnej narodowości. Cała ogromna Syberja uważana jest przez rząd jako ziemia państwowa, tak że oprócz bardzo małych wyjątków, ziem koncesjonowanych, czyli dacz, prawnej prywatnej gruntowej własności tam nie ma. Część państwowych ziem rząd udziela gminom czy rosyjskim, czy tuziemnym (inorodczeskim), ale pod warunkiem, że grunt jest wyłączną własnością gminy i jej członków, że sprzedać go nie można, a tylko wydzierżawić, najdlużej na 12 lat. Ma się rozumieć, że tam, gdzie istnieją przestrzenie większe od państwa austro-węgierskiego, gdzie jeszcze noga urzędnika carskiego nie postąpiła, tam, gdzie nawet około miast np. Tomska, są całe ogromne bory zupełnie nieznanne i nie opisane, taki prawny stosunek zupełnie się nie przestregają.

Nie mówiąc już o tuziemcach, Bresjatach, Jakutach, Ostjatach i innych, rosyjscy koloniści zabierają sobie ziemie prawem faktycznego zawładnięcia, czyli jak się mówi na Syberji, prawem zaimkowem, i co kilka lat rząd musi legalizować takie zabory, wytyczeniem nowych obszarów, co się zazwyczaj dzieje kosztem prawdziwych właścicieli nie rosyjskich sybiraków. Ale zdarza się,

wojennej. Każdego wieczora po jedzeniu rozpoczynały się kłótnie. A kłótnie te kończyły się zawsze wyrazami, które musiały ranić serce

„Ty, ażebyś wiedział!... Ty nie masz najmniejszej litości!“

„A ty, stara, żebyś wiedziała raz na zawsze... Ty jesteś za wielki tchórz!“

Z temi słowami opuszczał stary murarz pokój, zatraskując drzwi za sobą. Stara Bourgeuil zostawszy sama w pokoju, siadła płacząc przy lampie i zaczęła robić pończochę, z robotą jednak nie wiodło się.

Murarz, którego nudziła smutna twarz żony, wychodził z domu, aby pójść do kawiarni i zagrać sobie w karty. Tutaj, rozdzielając karty, piorunował na obyczaje czasu, w którym dzieci nie szanują rodziców; co do niego, to on dobry da przykład i będzie względem swojego nieponia surowym do ostatecznych granic. Około tego toczyła się rozmowa codziennie; co zaś do towarzyszy gry, to ci potakiwali mu w oczy, gdy zaś wychodził, nazywali go nudnym. Jeden zwłaszcza, jakiś urzędnik cłowy, którego fajka niemilosierdzie śmierziała, chwalił jego stałość.

„Brawo ojcie Bourgeuil“, mawiał on ile razy stary murarz odgrażał się swojemu synowi, „brawo, jesteście Rzymianinem“.

W rzeczywistości pochodził stary Bourgeuil z Haute-Vienne, a o starożytności miał powikłane pojęcia. Pomimo to znał powierzcownie historię starego Brutusa. Schlebiała mu myśl, że jest podobien do owego Rzymianina, w duszy jednak, opuszczając kawiarnię, powiadał sobie, idąc w ciemnościach do domu, że właściwie stary Brutus twarde miał serce; że zbrodnia jest tak na śmierć skazywać swego syna.

*Franciszek Coppée.*

(Dokończenie nastąpi.)

że kiedy nowopowstałe osady nie podobają się administracji, kiedy je naprzykład założyły niepokorne, nieprawosławne żywioły, najczęściej starowiercy, rząd każe je równać z ziemią, lub prosto palić, a samowolnych osadników rozrzuca po rozmaitych wsiach i włościach. Gdyby zaś katolicka, polska emigracja chciała korzystać z tego zaimekowego obyczaju, nie masz wątplenia, że stałoby się z nią to samo, co się dzieje z starowiercami.

Takim sposobem wychodzą z Polski musiałby albo dostać wprost grunt od rządu albo się przypisać do włości, czyli gminy miejscowej, albo nareszcie wziąć ziemię w dzierżawę od włości. W pierwszym wypadku nie ma wątplenia, że rząd się postara o to, by wszelkie nierosyjskie żywioły były rozrzucone między Moskalami, i wynarodowiły się jak najprędzej; w żadnym wypadku nie pozwoli utworzenia osobnych polskich osad.

W drugim razie, miejscowi Sybiracy, Moskale patrzący w ogóle niechętnym okiem na przybywców, jeśli się nawet zgodzą na przyjęcie i nowierca za grube pieniądze, zawsze go będą traktowali po macoszemu, co się już dało we znaki, parę lat temu, emigrantom z Radomskiego do Tomskiej gubernji. Nigdy zaś nie pozwolą nienawistnym polaczkom utworzyć w swojej gminie osobnych niezawisłych przysiółków, i wychodźcy będą się musieli rozprószyć na ogromnych przestrzeniach, i utoną wnet bez śladu w prawosławnym mnóstwie. Ostatni sposób używa się przeważnie przez politycznych i innych wygnańców, jeśli nie są już z góry przypisani przez rząd do gminy, jako posieleniicy, ale może się tylko praktykować pojedynczo, i przez ludzi obznajomionych z miejscowymi stosunkami, i posiadających już pewny zasób pieniędzy. Jedynie wychodźcy, którzy mogą od razu znaleźć odpowiednie zajęcia i kawałek chleba, są rzemieślnicy, których na Syberji brak wielki; wiadomo, że właśnie polscy rzemieślnicy z 1863 r. rozwinęli tam przemysł miejski przed nimi prawie nie istniejący.

## KRONIKA.

**Cariosum.** Jedna z finansowych instytucyj tutejszych otrzymała w tych dniach wezwanie od c. k. administracji podatkowej z daty 29. marca b. r. nr. 3174, w którym domagając się pewnych wyjaśnień w sprawach zakładu, mających na celu dalsze wyrubowanie podatków, kończy rzeczona władza dokument wspomniany następującym zwrotem: „Wykonania niniejszego wezwania wyczekuje się do dni ośmiu, a termin ten musi być pod wszelkimi warunkami dotrzymany, a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym musiałaby c. k. administracja podatków nałożyć grzywnę w kwocie 50.000 złr.” (wyróżnienie pięćdziesiąt tysięcy). Krótkość terminu do wykonania żądanych wyjaśnień rywalizuje tu z wysokością ewentualnej grzywny, której zagrożenie jak na pierwsze wezwanie jest co najmniej bardzo oryginalne.

**Trzeci zjazd lekarzy powiatowych** odbędzie się dnia 30. bm. we Lwowie. Obrady toczyć się będą nad kwestjami, poruszonemi na poprzednich zjazdach, tudzież nad wnioskami, jakie pp. lekarze przeszli w streszczeniu na ręce sekretarza zjazdu dra Obtulowicza.

**Sprawozdanie lwowskiej komisji towarzystwa opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za miesiąc luty i marzec.** Dochody. Subwencja reprezentacji m. Lwowa 1100 złr., urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za luty 390, za marzec 7, obywatele b. obwodu stryjskiego 6548, Szczepańska Malwina, Jerzy hr. Borkowski i Sydon Kępczyk po 10, Andrzej Kochanowski 3, M. K. reszta kasowa 260, przez redakcję *Przeglądu* 20, przez redakcję *Kurjera Lwowskiego* 7, Związek koleżeński b. seminarzystek i nauczycielek zamiast wienca dla śp. Józefa Sopińskiego, członka honorowego 5; ogółem wpłynęło 1243 złr 98 ct.

W miesiącu lutym rozdano 33 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne, na koszt leczenia 392 złr., kosztu pogrzebu jednego weterana 25 złr.

W miesiącu marcu rozdano 32 weteranom zapomogi stałe, nadzwyczajne i dodatek na święta w ogólnej kwocie 645 złr., kosztu pogrzebu jednego weterana 25 złr. Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

**Z Banku hipotecznego.** Walne zgromadzenie odbędzie się 12. bm. o godz. 10. przed połud. w gmachu banku.

**Kurs dla maszynistów.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa odbędzie się w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w r. 1893 kurs specjalny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, a to w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu w 4 godzinach tygodniowo. Kto chce uzyskać przyjęcie na kurs ten, zgłosić się

winien osobiście lub listownie z podaniem swego adresu do dyrekcji zakładu do 15. kwietnia b. r. i wykazać się świadectwem z ukończonego kursu dla obsługujących kotły parowe i maszyny stałe. Wpisy na kurs ten odbędą się d. 14. i 15. kwietnia b. r. Każdy z wpisujących się płaci 1 złr. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszych opłat nie ma. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwo, stwierdzające pilność i zachowanie się.

**W Stanach zjednoczonych** istnieje w tej chwili, oprócz nowo tworzących się, 158 polskich parafij. — Pokażna cyfra!

**Stopa procentowa.** Wiedeński sąd apelacyjny wydał rozporządzenie, że począwszy od 1. lipca br. wszystkie kasy sieroce w jego okręgu opłacać będą od kapitałów nlokowanych w nich tylko 4 proc. rocznie i również od udzielanych przez siebie pożyczek hipotecznych pobierać będą tylko 4 proc. rocznie.

**Wybór posła.** Na opróżniony po śp. Konstantym Bobczyńskim mandat do Sejmu krajowego postawiono 3 kandydatury: p. Wysockiego z Jasienicy, p. Seweryna Skrzyńskiego i p. Jana Skwary, włościanina z Targowisk. Wybory odbędą się 19. bm.

**Z kolei.** Pociąg nr. 211 począwszy od 7. bm. będzie kursował tylko do Suczawy. Rumuńska rada sanitarna z powodu obawy przed zawleczeniem cholery zabroniła kursu tego pociągu do Burdżeni.

**Dla sławy imienia polskiego.** Odnośnie do wczorajszego naszego artykułu cytujemy dosłownie artykuł zamieszczony w *Neues Wr. Tagblatt* nr. 92. z d. 4. bm. Wspomniany organ pisze co następuje: *Wochen Rennkalender* oficjalny organ jockeyklubu zamieszcza następujące ogłoszenie: „Na mocy §. 28 regulaminu wyścigowego Alfred Mysłowski z powodu niezapłacenia długów wyścigowych w myśl §. 220 regulaminu wyścigowego wykluczonym został ze wszystkich turfów austriackich, stojących pod zarządem austr. jockeyklubu. Podpis Zarządu austriackiego Jockeyklubu”. Alfred Mysłowski nie wypełnił swych zobowiązań, pochodzących przeważnie z zakładów z bokmakerami i pozostał dłużnym za takowe, jakkolwiek czekano długi czas na zapłacenie tych długów, czego dowodem publikacja wyroku, która nastąpiła w kilka miesięcy po zamknięciu zeszłorocznego sezonu wyścigowego a przed samem otwarciem tegorocznego. W pewnych kołach stolicy niezapłacenie długów przez Alfreda Mysłowskiego było już znanem a ogłoszenie w kalendarzu wyścigowym nie nastąpiło niespodziewanie. Alfred Mysłowski, syn bogatego galicyjskiego właściciela dóbr, który posiadał kilka majątków, występował tutaj zeszłego roku jako wielki magnat. Wiedziano, że jego posiadłości przedstawiają wartość  $\frac{3}{4}$  miliona, i nie dziwiono się wydatkom młodego szlachcica. Zdaje się jednak, że turf mocno środki te zredukował. Mysłowski został wreszcie jednemu ze znanych bokmakerów dłużnym 33.000 złr., a inne jego długi najrozmaitszego rodzaju wynosiły przeszło 300.000 złr., nie licząc zupełnie jednego długu „delikatnego” w kwocie 50.000 złr., który usiłowano również realizować. Młody szlachcic wszedł w stosunek z pewną damą, nagrodzoną na konkursie piękności i jako nagrodę za wierność obok innych rzeczy zobowiązał się wobec niej akceptem opiewającym na 50.000 zł. Przed niedawnym czasem opuścił Mysłowski Wiedeń, a rozmaici wierzytiele zgłosili swoje pretensje, których jednakowoż od początku zeszłego miesiąca na dłużnika ściągnąć nie mogli, gdyż organ urzędowy ogłosił następujący konkurs: „Ok. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że Alfred Rawicz Mysłowski, syn, z powodu marnotrawstwa zostaje oddany pod kuratelę. Kuratorem mianuje się Marjana Kępcicza”.

Dobra Mysłowskiego sprzedane zostały za sumę 700.000 złr. i kurator prowadził pertraktację celem ułożenia się z wierzytcielami. Z wiedeńskich pretensyj została umorzona suma 170.000 złr.; długi wyścigowe i pretensja nagrodzonej na konkursie piękności nie zostały zapłacone. Po odciągnięciu ciężarów hipotecznych i innych zobowiązań, pozostało młodemu szlachcicowi jeszcze 300.000 złr. Naturalnie zadawał się musi obecnie odsetkami tej kwoty. Przed kilku dniami bawił Mysłowski we Wiedniu i stąd udał się do *Monte Carlo*. Być może, że tam mu będzie przyświecać gwiazda szczęścia. Nagrodzona piękność utratę nagrody za cnotę już przeboleła, jakiś młody hrabia daje jej możliwość kontynuowania nadal swych pańskich pasji.

**Proces moskalofłów bukowińskich.** Z Czerniowic piszą do *Dziła*: „Niedawno donieśliście o uwolnieniu we Wiedniu redaktora moskalofłowskiej *Nauki*, p. Kozaryszczuka z więzienia śledczego, w którym przebywał trzy miesiące. Teraz mogę wam podać niektóre wyjaśnienia do tej sprawy. Śledztwo przeciw Kozaryszczukowi i towarzyszom prowadziło się czas dłuższy i miało wydać spory zapas materiału procesowego. Równocześnie jednak wykryło się, że *niektóre osoby, prowadzące na pozór propagandę rosyjską na Bukowinie, były po-*

*śród tej partji faktycznie agentami rządu austriackiego.* Przez wydanie procesu musiałoby to wszystko wyjść na jaw. Dla tego w wyższych sferach sądowych miano podnieść myśl odstąpienia od tego procesu Obiega pogłoska, że myśl tę podziela i prezydent Bukowiny bar. Krauss, który ma niebawem przedłożyć dotyczący wniosek hr. Taaffemu do aprobaty. W związku z tem stoi także wypuszczenie Kozaryszczuka na wolną stopę. Wiadomość ta gdzieindziej wydałaby się potworną, lecz wobec stronnictwa moskalofłowskiego, siedzącego na dwóch stołkach i umięjącego zawsze łączyć w jedną całość lojalność względem Austrii z dążnościami pansyzmu, jest zupełnie naturalną.

**Zmarli.** Księżna Zenejda z Hołyńskich Lubomirska zmarła w zamku w Równem na Wołyniu w niedzielę wielkanocną.

**Polacy w Cleveland O.** Miasto Cleveland liczy 300.000 mieszkańców, z której to liczby 20.000 przypada na Polaków, mieszkających w większej części w południowo-wschodniej części miasta: w „Warszawie” i „Krakowie”. „Warszawa” najstarsza osada polska, posiada przeszliczny kościół, któremu co do przepychu i wewnętrznego urządzenia nie dorównywa żaden kościół polski w Ameryce. Znajdują się tu także wszelkiego rodzaju sklepy i składy, przedsiębiorstwa i agentury tak, że osada ta stanowi jakby osobne miasto dla siebie. Nieco więcej na południu, przylegając jednak do „Warszawy” leży „Kraków”, już znacznie mniejsza osada, zaopatrzona także w kościół, który jednakże, jak niektórzy tutejsi obywatele twierdzą, ma wielką przyszłość. Niezmierną ilość fabryk (szczególniej wszelkiego rodzaju wyrobów żelaznych) w Newburgu, miejscowości położonej tuż obok „Warszawy”, przyczynia się nie mało do względnego dobrobytu tutejszej Polonji: oprócz tego pracuje w lecie wielka ilość Polaków przy brukowaniu ulic. Jednym z największych przedsiębiorców w tym kierunku jest p. Orlikowski; zatrudnia on rok rocznie około 50 Polaków.

Z miasta prowadzi do powyżej wymienionych osad polskich kolej elektryczna „Broadway and Newburg”. Jadąc tą linią, spostrzeże zwiędzający te okolice podróżnik, zaraz na wstępie do „Warszawy” po prawej stronie Broadwayu pierwszy napis polski: „Redakcja i drukarnia tygodnika „Polonia w Ameryce”, trochę dalej przecina Broadway ulica „Foreman”, którą zdobi wspaniały kościół św. Stanisława, a zaraz naprzeciw wielki skład mebli z gustownie urządzonej wystawą, własność p. Dziewczyńskiego. Następnie ulica „Tod”, arterja przemysłu i handlu polskiego w „Warszawie”, stanowi centrum tej osady. Nieco dalej na prawo przeryniają ulicę Fleet szyny kolei elektrycznej „Belt Line”, tu stawiają obecnie baptyści amerykańscy rodzaj kościółka, przeznaczony dla polskich.. baptystów!

W zachodniej części miasta leży „Poznań”, osada będąca dopiero w zawiązku, powiększająca się jednak bardzo szybko. Panowie Urbanowicz i Lewandowski, nie jako kolonizatorzy tej osady dokładają wszelkich starań, by jeszcze w tym roku „Poznań” postawić na równi z „Warszawą”. Życie społeczne i towarzyskie Polonji jest tylko słabo rozwinięte. Wprawdzie nie brak tam jak we wszystkich osadach towarzystw różnorodnych, których zarządy sumiennie pełnią swe obowiązki itd.; jednakże w całej tej działalności towarzystw brak myśli przewodniej.

**Morderstwo z przed 34 laty.** Magistrat wiedeński, załatwiając podanie ubogiej ociemniałej Marji Neumayer, zmuszony był dochodzić jej pochodzenia. W czasie tych dochodzeń powziął podejrzenie, że Neumayerowa przed 34 laty brała udział w morderstwie polączo: em z rabunkiem, a spełnionem w Bawarji. 60 letnia Neumayerowa zapytana w tej sprawie, przyznała się do winy. Właściwego sprawcę ukarano śmiercią, jeden ze współwinnych umarł. Obecnie rozpatrywano, czy podszłą w latach kobiecie można jeszcze ukarać. Prokuratorja państwa w Straubing zawiadomiła wiedeńską policję, że kara 12 letniego ciężkiego więzienia z powodu zadawnienia nie może być spełnioną, i dlatego nie domaga się wydania sobie ociemniałej staruszki władza. Zawiadomiono też o tem orzeczeniu i magistrat wiedeński, który wydał rozkaz uwolnienia Neumayerowej z domu ubogich.

**Cholera w gub. podolskiej.** Według urzędowych danych, w czasie od 28. lutego do 13. marca br. w gub. podolskiej, w dwóch powiatach kamienieckim i bractawskim, w 38 zarazonych epidemją miejscowościach, ruch cholerycznych chorych był następujący: zachorowało 289 osób, z tego, jak również z pozostałych w 28. zm. chorych w liczbie 79, wyzdrowiało 114 osób, umarło 14, pozostało 170. Z owych dwóch powiatów kamieniecki stanowi główna siedlisko zarazy, epidemja tam bowiem szerzy się w 37 miejscowościach, w bractawskim zaś tylko jeden punkt jest zarazony. W pozostałych 10 powiatach nie było wypadku zachorowania i śmierci na cholere.

**Losy tureckie.** Przy ciągnięciu odbytem 3. bm. w Stambule padła główna wygrana 600.000 fr. na nr. 1.792.417; 60.000 fr. na nr. 1.758.956; po 20.000 fr. na nr. 134.165 i 1.135.435.

Przez pomyłkę podano w telegramach wtorkowego numeru ciągnięcie losów z r. 1864 zamiast z r. 1854. D. 1. bm. nie było wcale ciągnięcia losów z r. 1864.

**Oryginalny konkurs.** Wychodzący w Rio de Janeiro dziennik *O Tempo*, wyznaczył nagrodę w kwocie miliona rejsów (około 1300 zł.), którą otrzyma najbrzydszy w miesiącu mężczyzna niżej 50 lat wieku. Nadeszło 208 wizerunków, z których 79 odrzucono „a lamine“ z powodu, że portretowani albo rozmyślnie wykrzywiali potwornie twarz, albo też portrety przysłali bezimiennie. Z pozostałych 129, przeszło  $\frac{3}{4}$  jest żonaty. Sąd konkursowy składał się z trzech redaktorów *O Tempo*, z których jeden miałby podobno wielkie widoki powodzenia, jako konkurent, o tę nagrodę. Sąd konkursowy jednogłośnie przyznał nagrodę 42-letniemu Mateuszowi Gallo de Sororro. Laureat zachwycony jest swoim tryumfem — *O Tempo* zamierza, zachęcony powodzeniem, rozpisać teraz konkurs brzydoty dla kobiet. Istnieje wszakże uzasadniona obawa, że termin zgłaszania się upłynie bezskutecznie.

**Muzeum sztuk dekoracyjnych** w Paryżu wzbogacane zostało zbiorem lalek, które przedstawiają francuskie stroje kobiece stanów wyższych w głównych epokach od najstarszych czasów do naszych dni. Kosztowne materje są, o ile było można je zebrać, autentyczne, pochodzące z danej epoki, którą strój ma przedstawiać. Ostatnie sześć lalek przedstawia stroje z czasów: Ludwika XVI., rewolucji, pierwszego cesarstwa, Karola X., Napoleona III. i z r. 1892.

**Osobiwa licytacja** odbyła się w tych dniach w Londynie. Sprzedawano zwierzęta z wielkiej menażerii, znanej pod nazwą „Królewskiej menażerii z pałacu Windsorського“. Słoń, wytresowany znakomicie, osiągnął sumę 215 ft. szt., lew 170 ft., tygrys 105 ft.; za wielbłądy płacono zaledwie po 25 ft., za niedźwiedzie po 5 ft., za hyeny po 9 ft., za małpy po 1 ft. sztr. Kangura sprzedano za 17 ft. Jedno tylko zwierzę z całej menażerii nie znalazło amatora: jest to klacz fenomenalna o trzech nogach.

**Wybór ścisłej Rady m. Lwowa** pomiędzy Michalskim Michałem a Krochem Salomonem wykazał nadzwyczaj słaby udział wyborców. Do g. 1 w południe, kiedy przerwano głosowanie, wotowało zaledwie 1020 osób. Gdy ogólna cyfra uprawnionych do wyboru wynosi 7558, przeto widać, że do wieczora nawet jedna trzecia część uprawnionych nie będzie głosowała, i wolała się usunąć, nie chcąc stawiać przeszkód wyborowi Michalskiego, który przejdzie niezawodnie.

Popołudniowe głosowanie wykazało jeszcze mizerniejszy udział. Komisje wyborcze oczekiwały klientów kwadransami. Skrutynjam zrobiono zaraz po g. 7. wieczorem. Rezultat jest następujący: Głosujących 1703. Michalski otrzymał w sali I. 312, II. 227, III. 218, IV. 219, V. (urzędnicy rządowi) 181, VI. (osobista kwalifikacja i urzędnicy autonomiczni) 225, razem 1384 (przy głosowaniu 26. stycznia 2133). Kroch Salomon Jakób w sali I. 51, II. 58, III. 45, IV. 53, V. 42, VI. 66, ogółem 315 (przy głosowaniu w styczniu 2148). Jedna kartka była próżna, a 5 unieważniono jako oddanych na inne osoby. W porównaniu z głosowaniem w styczniu, kiedy do urny poszło 4378, obecnie głosowało mniej 2675 wyborców, a z ogółu uprawnionych do głosowania (7558) usunęło się od głosowania 5855. Na tem po 14 miesiącach męki skończyły się wreszcie wybory lwowskie. Rada w nowym składzie zbierze się tymi dniami na posiedzenie celem wyboru komisji weryfikacyjnej, a prawdopodobnie w końcu bm. będzie się mogła ukonstytuować.

**Cholera.** W Kudryńcach zachorowały przedwczoraj w nocy trzy osoby na cholere; z tych dwie umarły. Pozostaje w leczeniu pięć osób.

**Samobójczyni,** o której donieśliśmy przed tygodniem, iż utopiła się w stawie Pełczyńskim, miała być niejaka Alojza Kminówna. Przybyła ona niedawno do Lwowa i utrzymywała się tu, grywając w towarzystwie innych muzykantów w szynkowniach.

**Dzierżawa propinacji.** Dyrekcja galic. funduszu propinacyjnego rozpisała publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacji w 106 miejscowościach w Galicji.

**Towarzystwo św. Józefa z Arymatei,** zajmując się grzebaniem umarłych z ubogich rodzin, ogłosiło sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Pochowano 743 zmarłych kosztem 2638 zł. 89 ct. Jeden pogrzeb kosztował przeciętnie 3 zł. 55 ct. Nadto zapłacono drugą ratę za nowy karawan, w kwocie 300 zł. Rozehody wynosiły ogółem 2938 zł., przychody (ze składek i subwencji) 2955 zł. Członków liczyło towarzystwo 748.

**Kasa chorych stolarzy.** Walne zgromadzenie

„Zgromadzenia towarzyszy“ i „Kasy chorych“ stolarzy, odbędzie się w niedzielę d. 9. bm. o g. 10 przed poł. w sali ratuszowej. Na porządku dzienny obok innych spraw są wybory na przewodniczącego i do wydziału.

**Z esad polskich w Ameryce.** Chicago. Na pomnik Kościuszki zebrano dotychczas 4088 dolarów i 85 et. Sprawą pomnika zajął się gorliwie między innymi klub polskich policjantów. P. E. Z. Brodowski mianowany został przez gubernatora Altgeld komisarzem parkowym. W hali szkolnej parafji św. Stanisława odbył się w niedzielę wielki massmyting, w celu zaprotowania przeciwko traktatowi rosyjsko-amerykańskiemu co do wydawania przestępców politycznych.

**Buffallo.** Znany ze swych brudnych sprawek w Toledo, w Cleveland i Chicago lotr o 15 nazwiskach, wabiący się obecnie Hugo Corsi, został tu aresztowany za wykonanie kryminalnej operacji na osobie pewnej dziewczyny polskiej. Corsi był i jest wielkim przyjacielem szariatana Frosta, u którego nawet ostatnio pełnił obowiązki... prowizora! Jan Kowiński zmarł w szpitalu w skutek pokaleczeń; jakie odniósł na trakcie kolei New York Central. S. A. Wróblewski otrzymał posadę młodszego klerka tutejszej poczty.

**Pittsburgh, Pa.** Antoni Budowicz zamieszkały pod nr. 2717 Penn ave., został zabity przez „elevator“.

**Baltimore, Md.** W skutek starania się tutejszych kapłanów dra Barabasa i Skrętnego zostali wybrani delegaci polscy do międzynarodowego stowarzyszenia ochrony biednych robotników, łowiących ostrzygi. Delegatami tymi są ob. Toczowski i Milanicz.

**Bulletin Polonais,** wydawany w Paryżu od lat 18 celem zaznajamiania cudzoziemców ze sprawami Polski dotyczącymi, zamieszcza w numerze kwietniowym na czele gorące wspomnienie, poświęcone Teofilowi Lenartowiczowi. P. Emil Molinier podaje szereg cennych dokumentów, wyjętych z archiwum książąt Czartoryskich w Krakowie. W dalszym ciągu następuje piękny przekład „Ballady“ J. Słowackiego, dokonany przez W. Gasztowtta. Zajmującej treści dopełnia bogaty dział recenzji literackich i sprawozdanie z krakowskiej akademii umiejętności.

**Z Londynu** donoszą: Tak zw. „nagrodę Santleya“, ustanowioną przez mieszkającego tu i poszukiwanego w kościołach śpiewaka, otrzymał w królewskim kolegium muzycznym p. Stanisław Szczepanowski, pianista i skrzypek, osiedlony tu od lat kilka. Nagroda wynosi pewną sumę pieniężną, a współubiegających się było kilkunastu Anglików.

**Z kasyna miejskiego.** Zapowiedziany programem zabaw na 8. bm. wieczorek z tańcami nie odbędzie się, gdyż na dzień ten przypada Wielka sobota wedle obrządku gr. k. Natomiast odbędzie się 15. bm. raut.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Brzozów 5. kwietnia.** (Wybór do sejmiku). Na odbytem dziś zgromadzeniu przedwyborczem liczenie zgromadzeni włościanie oddali swe głosy (27) Wysockiemu. Rada powiatowa i księża jednak pobili ich liczbą 36 głosów oddanych na Skrzyńskiego. Lud wielce niezadowolony z tego wyniku.

**Wiedeń 5. kwietnia.** Ministerstwo wojny odwołało wydane roku zeszłego, z powodu grasującej cholery, zarządzenie, wedle którego przebywające w Rosji osoby stanu wojskowego zostały zwolnione od obowiązku stawienia się na ćwiczenia. Równocześnie poleca ministerstwo, aby osoby stanu wojskowego, powracające z Rosji, pozostawały przez pięć dni pod ścisłą obserwacją lekarską.

**Praga 5. kwietnia.** Z okazji otwarcia sejmiku ogłaszają *Narodni Listy* artykuł ugodowy, wzywający Niemców do zgody z Czechami na podstawie równouprawnienia.

**Tryest 5. kwietnia.** Od kilku dni wyprawiają tu żołnierze awantury z cywilnymi. Policja uwięziła kilku ekscedentów. Pomiedzy ludnością panuje wielkie wzburzenie.

**Belfast 5. kwietnia.** Wczoraj odbyła się tu wielka demonstracja przeciwników nadadania Irlandji samorządu. W manifestacji tej wziął udział także Balfour.

**Wiedeń 6. kwietnia.** Księżę Ferdynand bułgarski obstałował u Jana Straussa kantatę weselną, która ma być odspiewaną w Sofji podczas jego ślubu. Kantata ma zawierać motywy ludowe bułgarskie.

Kronawetter zaproszony został do wygłoszenia 10 kwietnia w Frankfurcie, a 13 kwietnia w Norymberdze odczytu o stronnictwach politycznych w Austrii.

W tutejszem czeskim stowarzyszeniu im. Ko-

meńskiego powstały niesnaski z powodu mankamentów kasowych. Mniejszość oświadczyła na ostatnim walnem zgromadzeniu, że przeciw kierownictwu stowarzyszenia wystąpi na drogę sądową.

Tutejsi fiakrzy postanowili zaprowadzić pomiędzy sobą wzajemne ubezpieczenie koni od wypadku.

Program tegorocznych ćwiczeń wojskowych został przez cesarza już podpisany. Większe manewry odbędą na Węgrzech korpusy 2., 3., 5. i 13. Manewry korpusne odbędą korpusy 10. i 11.; w korpusach 6., 8., 12., 4., 9., 14. i 1. odbędą się ćwiczenia dywizyjne piechoty. Manewry zakończy korpus 15. Dywizje kawalerji w Jarosławiu i Lwowie odbędą ćwiczenia dywizyjne i brygadnerskie na tydzień przed manewrami korpusnymi. Manewry rezerwistów 2., 3., 5., 7., 10., 11. i 13. korpusu będą trwały 20 dni, w korpusie 1., 4., 6., 8., 9., 12. i 14. trwać będą za pierwszym zawrotem 13, za drugim 16 dni.

Korpusy 2., 3., 5. i 13. skończą ćwiczenia dnia 21., 10., 11., 6., 8. i 12. dnia 7., 7. korpus d. 12., 4. 9. i 14. dnia 5., 1. dnia 2. września. Dywizje jazdy w Jarosławiu i Lwowie skończą ćwiczenia 29. sierpnia. Korpusy 5. i 13. otrzymają patrony z prochem bezdymnym.

Giełda. Kredyty 356.25, lenderbank 259.40, renta majowa 98.87, węg. renta złota 115.95, ruble 124 $\frac{3}{4}$ .

**Bruksela 6. kwietnia.** Sprawę rewizji konstytucji można uważać za skończoną. Prawica zawarła z umiarkowaną lewicą ugodę, na mocy której zamiast prawa powszechnego głosowania zwiększona będzie liczba uprawnionych do wyboru do 500.000 ludzi. Konwencja wywołała śród robotników wielkie wzburzenie.

Rada jeneralna stronnictwa robotniczego zbierze się celem powzięcia uchwały co do powszechnego strajku, który ma się rozpocząć 1. maja.

**Paryż 6. kwietnia.** Nowe ministerstwo przedstawi się dzisiaj obom Izbom oraz rozwinie swój program.

Większa część pism jest z nowego ministerstwa niezadowoloną, ponieważ ministerstwo posiada dużo żywiołów radykalnych.

Ministerstwo stara się będzie, ażeby Izby skończyły obrady do 24. bm.

Rząd kolumbijski zgodził się na dwumiesięczne przedłużenie koncesji budowy kanału panamskiego.

**Belgrad 6. kwietnia.** Dziś otwartą będzie skupczyna. Deputowani radykalni już się zjechali, aby się naradzić nad ewentualnem wstrzymaniem się od udziału w obradach skupczyn.

**Petersburg 6. kwietnia.** Królowa Natalja zabawi w Liwadji dwa dni i odwiedzi carstwo. W ks. Włodzimierz odda wizytę w Jalcie.

**Stambuł 6. kwietnia.** W niedzielę w nocy zderzył się na Bosforze mały parowiec pałacowy, wiozący personal kuchenny oraz srebra stołowe, a wracający do Dolna Bagdże z innym statkiem. Parowiec utonął, a wraz z nim kapitan okrętu oraz większa część (około 40) osób znajdujących się tamże. Uratowano 5 ciężko rannych. Sułtan wyznaczył wdowom i sierotom po zatoniętych odpowiednie pensje. Wszelkie wieści o przyczynie zderzenia są bezpodstawne.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Lunaticzka“, opera w 3. aktach a 4. odsłonach.

**Przewodnika gimnastycznego Sokół** (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę Nr. 4 z kwietnia rb. Treść: Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w ces. austr. — Tarnopol i Berne. — Zlot okręgowy w Inowrocławiu. — Zlot sokoli (c. d.) — I. Zjazd morawsko-szląskiego związku wszechsokolego w Bernie 18. czerwca 1893 (ćwiczenia wolne: Ćwiczenia zawodnicze). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika. — Inseraty.

**Opera Delibesa** p. t. „Kasja“ (Kasia), osnuta na tle motywów ludowych pieśni polskich i rzekomych galicyjskich stosunków, wystawiona tymi dniami w paryskiej operze komicznej, miernego doznała powodzenia.

„Świat“. Kwiecniowy zeszyt dwutygodnika należy do najbogatszych. Miłą niespodzianką oddarza redakcja do najbogatszych. Miłą niespodzianką oddarza redakcja swych półrocznych prenumeratorów, ofiarując im jako premjum w osobnem, wytwornie wydanem albumie, znakomicie wykonaną reprodukcję trzech kartonów Czesława Jankowskiego, p. t. „Zmartwychwstanie“. Kwiecniowy

zeszyt z wiosenną winiętą Stachiewicza, pięści poezje Tetmajera i Br. Grabowskiego, konkursowe kantaty Mikiewiczowskie Górskiego, Rydla, Kasprowicza i Lepkowskiego, powieści Kl. Junoszy i K. Kraszewskiego, opowiadanie Hosička „O pierwszej miłości Zyg. Krasieńskiego“, studjum literackie Trepki, o najnowszym antychrześcijańskim poemacie Roberta Buchanana „Żyd wieczny“, studjum Przesmyckiego o Jarosławie Vrhlickim i t. d., dwa przepiękne rysunki Jankowskiego z cyklu „Emigracja“, rysunki Picarda, O. Kraszewskiej itd.

„Myśli“, dwutygodnika krakowskiego, który, mimo ciężkich warunków nie zszedł z obranej twardej drogi, ukazały się numery 4 i 5 i zawierają treść następującą: Nasza bratnia pomoc (z portretem). — Wątpliwość, wiersz przez Ely...ago. — Z. Krasieński o Szekspirze przez A. Mazanowskiego. — Fiasco realizmu niemieckiego przez St. Rossowskiego. — „Wolne myśli“ (fejleton). — „Wróg praw“ przez W. Bugieła. — Z planu konkursowego: I. Tłit przez Józefa Bornsteina. — Zjazd prawników i ekonomistów. — Kronika. — Inzeraty. — W odcinku: Partja szachów, powieść Walerji Soleckiej. (Nr. 4).

Hipolit Taine. — Za sto lat, przez J. Jot — Villanella, wiersz przez A. Langego. — „Chwast“, przez K. Tetmajera. — Menażerja ludzka, przez A. Słonkiewge. — Z planu konkursowego: II. Jakób Warka, przez Józefa Bornsteina. — Lunatica, przez L. Szczepańskiego. — Pokusy św. Antoniego, przez F. Flanberta. — Pokłosie literackie, — Kronika. — W odcinku: Partja szachów, powieść, przez Walerję Sococką. (Nr. 5).

„Ekonomisty polskiego“ wychodzącego we Lwowie rok IV, 15go każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt za marzec i zawiera: Józef Supiński, wspomnienie pośmiertne. Odłączenie ziemi w Królestwie i w Galicji, przez Stanisława Fajersztajna. O projekcie finansowym Sonnenscheina, zmierzającym do załatwienia kwestji kolei lokalnych w Austrii, przez dr. Marjana Ciesielskiego. Przegląd rolniczy (Zgromadzenie Towarzystwa gospodarczego. Jednostajnienie ras. „Krew a gęba“). Najważniejszy punkt

akcji hodowlanej. Rumunia i Niemcy. Sól bydlęca) przez Pawła Bronę. Przegląd literacki, przez E. G. P., K. I. G. i F. Raciborskiego. Kronika „Ekonomisty Polskiego“. Z dziedziny ekonomii, handlu i przemysłu.

**NADESLANE**

**Rohseidene Bastkleider fl. 10-50**  
per Stoff zur kompletten Robe und bessere Qualitäten — sowie schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 10-65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc). Porto u. zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. u. Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.  
**Seiden-Fabrik G. Henneberg (k u. k. Hof.) Zürich.**

**Podziękowanie.**

Poczujemy się niniejszem do milego obowiązku złożyć Wielmożnemu Panu dr. Franciszkowi Bubenickowi za prawdziwe ojezowskie, bezinteresowne i rychłe wyleczenie naszego jedynego, najukochańszego syna z ciężkiego zapalenia płuc, nasze najserdeczniejsze podziękowanie.  
W Czortkowie w marcu 1893.  
**Erazm i Zofia Gulewicze.**

**B. BERGER** przyjmuje w swoim atelier dentystyczno-technicznym od godz. 9 rano do 6 wieczorem i wykonuje wszelkie dentystyczno-techniczne roboty według amerykańskiej metody. Lwów ul. Karola Ludwika 5 w domu p. Stromengera.

**Stanisław Kruk stolarz**

ma zaszczyt uwiadomić szanowną Klientelę, że z dniem 15. marca b. r. przeniósł swą pracownię stolarską na ulicę Zamarstynowską l. 25. i poleca się nadal łaskawym względom.

**Dr. ANTONI ROICKI (Berger)**

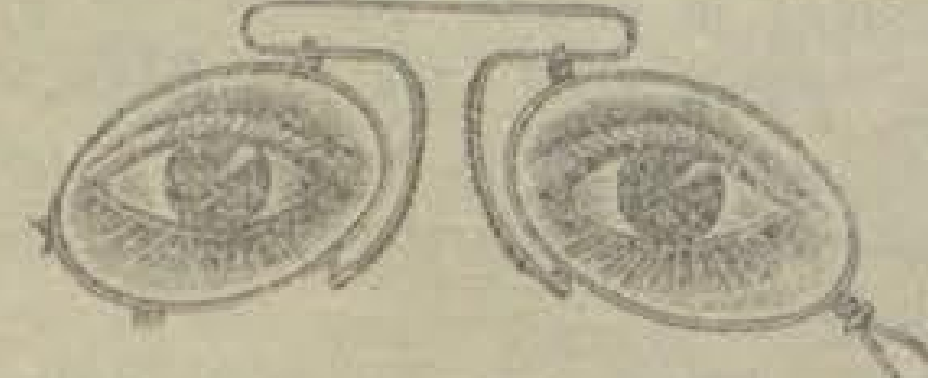
od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. **Ordynuje** od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

**DOM BANKOWY**

**KANTOR WYMIANY SOKAL i LILIEWICZ we Lwowie**

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)  
kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.  
Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.  
Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głów-ego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekovidze, barometry, ciepłomierze, barometry, mikroscopy, lupy, kompas dronków elektrycznych. Wszelkie reperacje nakuczają się najrychlej i najtańiej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1<sup>2</sup>/<sub>3</sub> centa od wyrazu

**Rum chinowy.**  
Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów Łysiny, nawet zadawnione, od dziania rumu pokrywają się pięknym włosom, mały flakon 50 cent. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Waloła 15.

**Filtry węglowe do oczyszczania wody** po złr. 2, 3.50, 4.50, 7.50 i 9.50. poleca **Piotr Chrzastowski** handeł żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. 1. (naprzeciw katedry).

**HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posiedzi. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstarszająca. 484

**Tutki cygaretowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Nauka języków obcych, metoda konwersacyjna.** Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. **Bielska** Lwów Rynek 41 752

**Majątki!** ziemskie większe i mniejsze do sprzedania, kupna i wydzierżawienia Rappaport Lwów, Jagiellońska 17.

**Rozporządzamy** ilością 2000 robotników z powiatów zach. Galicji do robot polnych dworskich, torfu, węgla i t. d. Robotników w każdej ilości i każdej chwili wysłać możemy. Biuro wywiadowcze Krasickiego w Jarosławiu 763

**Subjekta** handlu mięszanego, obznajmionego z rachunkowością poszukuje zaraz **J. Ludwik** poste restante (Chabówka) 789

**Jest do odstąpienia** dzierzawa folwarku na lat 5, 11 kilometr od Przemysła wraz z obsiewami i inwentarzem zaraz lub od 1. czerwca, obszar 280 morgów. Zgłoszenia przyjmuje **Dłuski** Batyचे p. Przemysł 788

**Koniak tatarski** wymieniony flaszka po 1.50. poleca na święta handeł **Jana Bodnara.** 526

**300 filiżanek!** familijnej doskonałej herbaty zawiera funt i kosztuje zł. 1.60, najlepszej do zł. 2.50, poleca główny i wyłączny skład herbaty **ADOLF SINGER** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.

**Poczta** w Skolem szuka rutynowanego ekspedytora 770

**Biuro wywiadowcze** J. Polińskiego we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 5 poszukuje **agenta** do służbowego interesu, człowieka obznanionego ze stosunkami we Lwowie i biegłego w piśmie 780

**Palisandrowy fortepian** przegrany do sprzedania plac Kapitulny l. 6. II. piętro. 775

**Fortepiany i pianina** z pierwszorzednych fabryk poleca **Kl. Marlewiczowa** Hetmańska l. 4 I. p. Wypożyczalnia zupełna nowych instrumentów i sprzedaż na raty. 776

**Nowo otworzona Mleczarnia** **krowka** (w rynku l. 8.) poleca znakomite zdrowe obiady i kolacje przyrządzone na sposób domowy wolne zupełnie od zdrowiu szkodliwych tłuszczów jako to: szmalcu i łoża niemniej też wyborna kawa, herbata i zawsze świeży nabiał — wszystko to po cenach konkurencyjnych 785

**Pompę wodną** kupię. Zgłoszenia pisemne adm. Kurjera 783

**Kupię wózek** dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia pod H. P. adm. Kurjera. 790

**Dwie francuskie bony** młode, mogące nawet uczyć dzieci, mam zaraz do umieszczenia. **Kozłowska** Skarbowska l. 3. 786

**Subjekt** do handlu paramentów kościelnych, Teodora Stachewicza w Stanisławowie, otrzyma korzystną posadę, ruski język pożądan 745

**Realność** w Bolesku wielkiem do wydzierżawienia lub sprzedania, Młyn amerykański wodny, pola, łaki, staw zarybiony ect. Wiadomość u p. Kornela Dankazy urzędnika Wydziału kraj. 761

**S. PIELECKI, LWÓW**

pierwszorzedny i najtańszy magazyn troni i przyborów sportowych  
**UWADAMIA**  
**P. T. pp. CYKLISTÓW** i mających zamiar kupienia bicykla



że z dniem 1. marca 1893 otrzymał skład i wyłączną sprzedaż dla Galicji wyrobów

**FIRM:**  
**H. BOCK i K. GREGER** z Wiednia.  
SPARKBROOK, NEW-RAPID, METROPOLITAN MACHINISTS, RICHARDS et Comp. „RUDGE“, „EN-FIELD“ z Anglii.

Ceny podług oryginalnych ceników fabrycznych z możliwością największym opustem za gotówkę lub na raty podług umowy.  
Szedaź, kupno i zamiana bicykli używanych.  
Kompletne ubrania dla cyklistów.  
Części składowe maszyn. Bogato ilustrowany cennik gratis.

**Poszukuj się** do kupienia albo wydzierżawienia około pół morga gruntu w obrębie miasta Lwowa na urządzenie areny do jazdy na bryklach Kleinowska 4, I. piętro, drzwi 8. 792

**Rutynowana kurbarka** posiadająca świadectwa z 9-letniej służby poszukuje umieszczenia we Lwowie lub prowincji. Bliższych szczegółów udziela z grzeczności pp. **Bienkowsy Ossołńskich** l. 11. 793

**Legawy pies** maści żółtej biały znaczony na karku i głowie z marką 1893 Lwów nr. 804, zbłąkał się i jest na Kulparkowie w zakładzie do odebrania.

**Potrzeba** panny umiejącej krawiectwo szycia białiny i która zajmie się domowym porządkiem, wiadomość w adm. Kurjera. 799

**Panienci** do handlu przyjemnej powierzeliowości i dobrego prowadzenia się poszukuje księgarń **Stanisława Köhlera** Batorego 28. 798

**Pracownia stolarska** Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Ganicarska 7 ma gotowe sypialnie, jadalnie, i biura, oraz poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące. 800  
**Fortepian** świeżo skórkowany dzwiczny 50, nowy 260, cytra 12, pianino Petrola 240, **stolik** reznansowy 14, **palpit** 2 złr. **Żulińskie** go 6 parter. **Kainowski** metrkompozytor cytry. 801

**Zbirowe lecie** konwersacji języka niemieckiego francuskiego angielskiego i włoskiego, pod bardzo przystępnymi warunkami, udziela się od godziny 3. do 7. po południu. Bliższa wiadomość ul. Grodzkich l. 4. II. piętro między 12-1 804

**Uzdolnione** panienci znajdują pomieszczenie w zakładzie galanter introligatorskim **M. Spozarskiego & Syna** pl. Podwale l. 9. 796

**Uczni** z ukończoną I. gim. lub realną znajdują pomieszczenie pod korzystnymi warunkami w zakładzie galanter. introligatorskim **M. Spozarskiego & Syna** pl. Podwale l. 9. 797

**Najświeższe Nowości!!!**  
**Wypożyczalnia książek i NUT**  
**STANISŁAWA KÖHLERA** we Lwowie, ul. Batorego l. 28.  
Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie  
Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie. Kaucja 5 złr.  
**Najnowszy katalog własnie opuścił prasę.**  
Zapisywać się można codziennie.  
Nuty 6 kawalców na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł.

**Nowo otworzona** pracownia salken męskich we Lwowie przy **ulicy Sobieskiego** l. 12. I. piętro przyjmuje roboty: od fasonu marynarkowego 12 złr., żakietowego 15 złr., frakowego 18 złr., i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowanych cenach. Z szacunkiem **Florjan Mikosiński.**

**Realność** 7 morgów 2 kilometry od Lwowa czarnoziemia, 2 sady, dom 3 pokoje i kuchnia, inwentarz ładny, cena 3000 złr. Bank 1300 złr. wiadomość Krajowy instytut pracy Lwów Ormiańska l. 14. Cezar Bilewicz. 77

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406  
**2 pokoje** kuchnia zaraz, 2 pokoje przedpokój od maja Mickiewicza 7. 760  
**Pokój** z przedpokojem Waloła 31. 782

**W domu** narożnym przy ul. Chorążczyznej i Sokoła l. 1 do najęcia od 15. kwietnia 3 pokoje na I. piętrze i 3 pokoje na II. piętrze. 787

**Lokal na mleczarnię** i traktyjarnię jest pod l. 22. ul. Ruska zaraz do wynajęcia, bliższa wiadomość w korzennym sklepie pana Józefa Selzera. Kopernika l. 8.

**Pokój** osobny ul. Zybkiewicza 39. 784

**Do wynajęcia** od 1. czerwca przy ul. Teatralnej l. 8 na II. piętrze: mieszkanie frontowe składające się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią i sypialni. Bliższa wiadomość w handlu nasion **Jana Stachewicza** we Lwowie pl. Marjański l. 11. 364

**Do wynajęcia** ul. Gródecka 52. na I. piętrze 2 pokoje z balkonem kuchnią i przynależnościami, II. piętro 3 pokoje i przynależności, II. piętro 1 pokój z kuchnią, bliższa wiadomość tam albo u administratora p. E. Gebhardta we Lwowie ul. Waloła 2 736

**Zaraz do wynajęcia!**  
3 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piwnica, stajnia ze szpąsad i ogród warzywny na rok lub trzy lata za rogatką Zamarstynowską za błońiami na drugiej stronie. Za roczną kwotą 180 złr. Bliższej wiadomości udzieli i wskaże woźny Banku Krajowego w kasio.

**Trzy pokoje** przedpokój i kuchnia z przynależnościami do najęcia. Zybkiewicza 16. 801  
**Piekarska** 21. 3 pokoje z kuchnią 2 pokoje z kuchnią zaraz do najęcia 815



## Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje uniwersalne plugi stalowe, brony, walec, siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego składu obficie zaopatrzonego w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

Naprawy wykonują jak najlepiej i najtaniej w warsztacie pędzonym parą.

Illustrowane cenniki i katalogi na żądanie gratis i franco.

### Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Kołomyi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że we własnym nowo wybudowanym gmachu przy ulicy Kościuszki są od 1. maja br. do wynajęcia **obszerne ubikacje** urządzone na restaurację z pomieszczeniem i piwnicą, przy czem się zauważa, że w tym samym gmachu mieści się stowarzyszenie Kasyo-Resursa którego członkowie korzystają z tej restauracji, i że nadto znajduje się w tym gmachu wielka sala balowa i teatralna z obszerną jadalnią, która ostatnia restauratorowi do użytku oddana została i że wreszcie obok tejże zostanie założonym ogród z kragielnią, które również do użytku oddane zostaną.

Oferty należy do 18. kwietnia br. wnieść do Dyrekcji Kasy oszczędności w Kołomyi.

**Z Dyrekcji Kasy oszczędności.**  
Kołomyja 31. marca 1893.  
Eduard hr. Staszewski, przewodni dyrekcji.  
Henryk Jakubowski, dyrektor i nacelnik kancelarii.

### Hotel Europejski

w sali klubu Mickiewicza (pod wórze) tylko krótki czas!  
codziennie od 10-12 przedpołudniem i od 3-7 popołudniem (półgodzinnie)  
sensacyjne demonstrowanie **Fonografu Edisona.**  
Wstęp od osoby 50 ct. dzieci i wojskowi niżej rangi feldwebela 25 ct.

### Baczność!

**FABRYKA**  
**rolek, żalazii i chodników**  
Józefa Köhlera  
w Korczyniu koło Krosna  
poleca swoje wyroby po cenach a miarowicie:  
Rolety do okien od 50 ct. i wyżej.  
Chodniki od 50 - 60 cm. szer. od 20 ct. do złr 1.50 za metr.  
Dywany nad łóżka od 90 cm. szer. 200 cm. dług. od złr 2.50 do 3.50.  
Dywany pod stoły od złr 3 do złr 13 za sztukę.  
Cenniki i próbki posyłam gratis.  
Agentów przyjmuję pod nad lepszymi warunkami.

### Słabość męzka

skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowieszonych już książka ilustrowana.

### Dra Retau'a Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.  
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa B. F. Biercy w Lipsku (Verlags Magasin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

**SANSKIE**  
**POŃCZOCHY**  
**i SKARPETKI**  
dla pań, mężczyzn i dzieci  
poleca handel płócien  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

### Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane.

Nie daje pustu na 2/3 albo 3/4 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam stale czysty netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć ka ad. Przestrzegam również przed podwojnymi listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja wysyła.

### Materje na ubrania

Herwicane i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły do gry, do zakrycia wozów, gante i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, płedy podróżne od złr. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniądze, usze we, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupię pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

### JAN STIKAROFSKY w Bernie

(Manchester - Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł.

Ab wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykażać, muszę oświadczyć, że łączę w mem roku największy eksport sukna w Europie, fabrykację kamgaru, dodatków krawieckich i wielką inteligencję tylko dla własnego użytku.

Ab się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do odwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku.

### 35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE FIBES, lekarz-wynalazca, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU**, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaż służył jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągając nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedynczo franków 30. Podwójnie franków 50 wraz z informacją.

### Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.

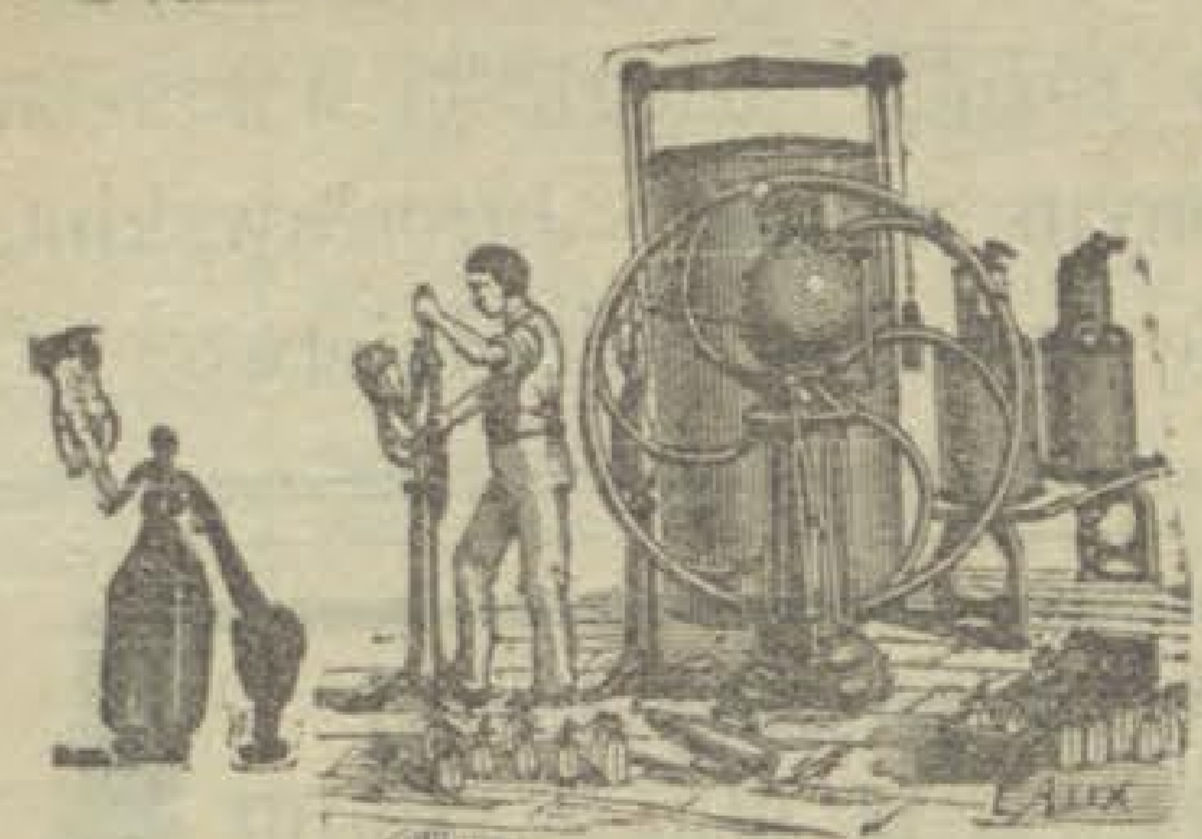
31-33 ulica Boinod-Paryż

Krzyż legji honorowej w r. 1889.

Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52 i 64.

### Maszyny nieustanne do robienia

### NAPOJÓW GAZOWYCH



wody secerskiej limonady, wody sodowej **MUSUJĄCYCH WIN**

**JEDYNE SREBRZONE WEWNĄTRZ.**

### SYFONY

wszelkich kształtów i kolorów.

Znaczna zażka cen takowych.

Te aparaty były puszczone w ruch na wystawie w Moskwie. Wysyłka „franco” szczegółowych prospektów.

### Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego

### Dra MÜLLERA.

Są to przetwory odmiatające **wzmocniające, przywracające** **ostabioną** lub utraconą siłę męską (impotencje). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw **osłabieniom nerwów, powstaje w skutek tajnych grzechów i nadużyć młodości (samogwałt), niszczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrwieniu (Anemie), cierpienia **mleczka paciierzowego, drżenia rąk** i t. p. jako środki radykalnie i pewnie **działające** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnem lekarskiem poaczeniem 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie.

Jedyny skład główny **St. Georg-Apotheke, Wiedeń, V/II, Wimmergasse 33**, gdzie należy wszystkie zamówienia listownie adresować. Skład we Lwowie w apt. **Mikolascha**, w Krakowie u **E. Stockmara**.

### Cieplise Tenczyńskie.

Termy siarczane od 27°-31° R. na Górnych Węgrzech w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacji Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone skuteczne w atrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości itd.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 złr. na dobę. Kurhaus, teatr, koncerty, Kuchnia wykwienna. Woda do picia z górskich źródeł. Sezon od 15. maja do końca września. W maju i wrześniu za 3 złr. pensjon. **Dyrekcja kąpielowa** rozseła prospekty bezpłatnie. **Broszura dra Filipkiewicza** do nabycia w celniej-szych księgarniach.

Herbata z Brodów!!

Wszystko sławne ze swej gorzkiej i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu

## W. ADAMOWICZA

w Brodach

fant bardzo dobrej . . . . . złr. 1.40  
fant najlepszej w orygin. opak. . . . . złr. 2.50  
fant Imperjal cesarskiej . . . . . złr. 3.50  
fant wysiewków z herbat najlep. . . . . złr. 1.20  
Kawa „Siriusz” franco 5 kilo . . . . . złr. 9.50

Herbata z Brodów!!

Urządzenia dzwonek elektrycznych domowych i hotelowych, telefonów, mikrofonów, termometrów elektrycznych jakoteż zakładania gromochronów na kościołach, fabrykach i budynkach wedle najnowszych zasad elektrotechniki skutecznia najtaniej



## Edward Gotlieb

elektrotechnik-mechanik  
Lwów ulica Sykstuska liczbą 23.  
(Lwów, Impressa.)

## Kantor wymiany

e. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińska
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne **miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapłaci ku pomy za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś samiejscowe, jedynie za potrąceniem 10% od wartości kosztów.**

Do efektów, u których wyczerpały się kupon, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które są po-

Kupujmy co kraj produkuje!

# Płótna i stołowe

wyrobu krajowego tkane ręcznie  
znane ze swej dobroci i tanioci utrzymuje w wielkiej  
ilości, zawsze na składzie:

## Centralny Bazar wyrobów krajowych

we Lwowie,  
ul. Karola Ludwika 1. 5. I. piętro  
a mianowicie:

Płótna surowe i apretowane na bieliznę męską i  
damską z przędzy białej i czarnej.  
Płótna na prześcieradła 150 m. do 165 ctm. szer.  
Płótna szare grube do 75 ctm. szerokie.

### Garnitury do kawy

adama-zkowe w różne desenie i ze szlakami pod haft,  
na 6, 8, 12, 18 osób.

Drelichy szare na stopy 110 ctm. szerokie.  
Drelichy na sienniki i pokrowce 160 ctm. szerokie.  
Ręczniki we wszelkich gatunkach, gładkie, adamaszko-  
we ze szlakami pod haft itp.

Chusteczki do nosa w wielkim wyborze, ze szlakami  
i bez szlaków.

Ścierki gładkie i ze szlakami.

Dymy, płótna żaglowe, płótna szare na filtry, we-  
rety i t. p.

Wszystkie wyroby krajowe przewyższają inne  
pod względem trwałości, gdyż są wyrabiane ręcznie  
a nie mechanicznie.

Kupujmy co kraj produkuje!

### Centralny Zarząd dóbr

J. Eksceł. JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego

we Lwowie ulica Kurkowa 1. 15.

## ma do wydzierżawienia

od 1. lipca 1893 r.

sześć folwarków różnej rozległości w kluczu  
Zarzecze położonym w pow. Jarosławskim.

Wyłącza się wszelkie pośrednictwo.

W roku 1841 założony handel  
SUKNA I TOWARÓW WELNIANYCH

pod firmą

## JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

poleca

oprócz materji wełnianych modnych,  
również materje płócienne, drelichy  
liberyjne, oraz Cord płócienny na ubra-  
nia do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

Najlepszą pościel własnego wyrobu  
koldry, materace, sienniki itp.

poleca najtaniej

## JÓZEF SCHUSTER

Lwów, Kopernika 7.

Skład komisowy w powiatowym Towarzy-  
stwie handlowym w Stanisławowie.

(Lwów Impresa).

Naszym najlep-  
szym i najcenniej-  
szym mydłem  
toaletowym  
jest

## Doering'a Mydło z Sową

Do nabycia  
wszędzie po  
30 ct. sztuka.

### Piękna cera, młodociane wyglądanie

nie tylko bywa konserwowane, lecz sprawdza takowe  
przez codzienne użycie nieprzewyższonego pod względem  
jakości Doering'a mydła z sową.

Mydło to jest tak łagodne, tak czyste, tak ściśle  
neutralne, że zapobiega czerwienieniu skóry, przedwze-  
snemu zwałeniu i wędzieniu tejże, jakoteż usuwa pie-  
czenie i napięcie po myciu, które zostają wywołane  
użyciem mydeł żrących i zawierających sodę.

Kto chce uniknąć tych objawów, względnie na-  
stępstw nich używa przy toalecie

Doering'a mydła z sową, najlepszego mydła w świecie!  
Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & Co, Wiedeń, 1., Lugeck 3.

### Co tydzień

świeży transport proszku

## Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

### Wyciąg olejku do uszów

e. k. sekundariusza dr. Schipeka  
uznany zaszczytnie przez wiele lekar-  
skich znakomitości krajowych i zagra-  
nicznych dla swej siły leczniczej, gdyż  
leczy wszelką głuchotę (nie z uro-  
dzenia) szum w uszach, strzela-  
nie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać  
można po 1 zfr. 50 cnt. Sprzedają we  
Lwowie: Piotr Mikolasch apt., Zygmunt  
Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk  
apt.; w Czerniowcach W. Beldowicz  
apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubo-  
wski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil  
apt.; w Stryju Leon Gärtner apt.; w  
Samborze Karol Maresch apt.; w Dro-  
hobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w  
Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we  
Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8.,  
Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy  
flakon ma na sobie wyciętny napis:  
"C. k. sekundariusz dr. Schipek we  
Wiedniu." Za nadesłaniem 1 zfr. 70  
cnt., wysyłamy w Austro-Węgrzech  
franco.

Ważne

dla dbających o zdrowie

## Podeszwy gumowe

z obcasami

przeciw wilgoci, ślizgawicy i  
dla turystów,

również

## Płyty gumowe

gładkie i karbowane

do wycinania podeszw  
poleca

Główny skład wyrobów  
gumowych

## R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

### Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach  
na każdą miarę sprzedaje się formy  
na staniki, płaszczki, paletociki, szlaf-  
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-  
jenia całe suknie, a na żądanie i  
do fastrygowania i wypróbowania  
pod gwarancją dobrego le-  
żenia. Nauka kroju francu-  
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Kupujmy co kraj produkuje!

## Centralny Bazar wyrobów krajowych

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 1. 5. I. p.  
poleca

Mebelki bambusowe ze szkoły Zarnowieckiej.  
Sukna  
na  
ubrania męskie  
o najnowszych wzorach.

### PŁÓTNA

Płócienna i batysty  
na suknie damskie.

### DRELICHY NA LIBERJE

Koce, kapy, koldry, kilimy itp.

Wyroby krajowe dobre i tanie!

## Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowo-  
dem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich  
wystawach odnosił palme pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, ja-  
kiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy  
nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i  
najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy,  
nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hy-  
gienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zfr. z łabędzikiem  
zfr. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,  
małe pudełko po 70 ct., większe zfr. 1.20, z łabędzikiem zfr. 1.60.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Su-  
kiennice 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

## Księżca Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina

### S. G. SCHWABACH

w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obestanych  
wystawach pierwszymi odszczególnie-  
niami premiiowane wina czerwone  
z Villany i białe stolowe z Pię-  
ciokościolów i wina deserowe  
po cenach umiarkowanych. Szczególnie  
polecenia godne na czas epidemji  
z powodu swej bogatej zawartości  
taniny znakomicie działające czarne  
wino portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

## Wina

z własnych piwnic w Sa Ujhely  
(obok Tokaju)

flaszka zieleniaku Nr. II. 50 ct.

flaszka zieleniaku Nr. I. 60 ct.

wyśeta handel win i delikatesów

## Fryderyka Schleichera

we Lwowie.

Wina te uznane są przez wszystkich zna-  
wców za czyste, naturalne i najlepsze.